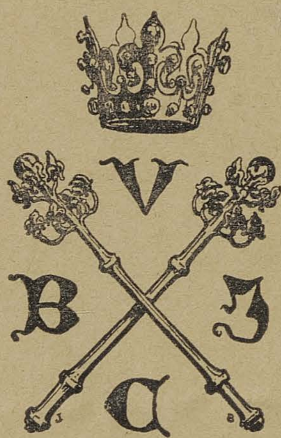

V
B J
C

06 1/2 p67

…ocesów III

…manus — Sollohub

… Sorocyna — Pańkowski — Chreptowicz

3. Pióro — Żaba.

4. Prszyna.

5 Przysiecki. Zdrojewski. Hornowski. Kazimierowicz.

6. Horynowski — Zakrzewski

7. Mysyński — Terlecki — Zaborowski

8. Sanguszko — Mroszewicz — Piotrowski.

9 — —

10. Dominikanie — Szamocki — Kotyliński.

11 Czartoryski — Cystersi.

12. Smyski — Rembowski

13 Niemcewicz — Cystersi.

14 — Rembowski

15 Rembowski — Czartoryski.

16. Świerzanowski — Rembowski.

17 Rembowski — Niemcewicz.

18. Smyski — Cystersi.

19. Basz — Zdanowicz — Kurzewski —

20 Chojecki Tomkowicz — Poziemkowska.

21 — —

22 Muraszko — Kowneccy Chojecki.

23. Chojecki [Chojeccy] — Jankiewicz — Bogusławski.

24. — —

25 [Chojeccy.

26. Tomkowicz — Chojecki.

27. Korsak — Laskarys — Tyszkiewicz — Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horain.

29. Laskarys — Tyszkiewicz Horain.

30. Zabiełło — Laskarys

31. Horain. Plater. Laskarys.

32. — —

33. Laskarysowie.

34. Laskarys — Makowiecki.

35. Radziwiłł — Laskarys.

36. Korsak — Laskarys.

37. Plater — Laskarys.

Juszkiewicz — Gorzymała — Sorokas

38 —

39 – Benedyktynki – Bukarewicz.
40. Bukarewicz – Wołłowiczówna –
41. — —
42 — —
43. Pękalski – Puciata.
44. Alexandrowicz. Kopelowicz. Domanski – Tepter .
45 — —
46. Malesrewski – Bernardynki.
47 — —
48 — —
49. — —
50 – Łaniewski. Mokrzecki.
51 — — Nowicewicz.
52. Urbanowicz – Mokrzecki
53 Łaniewski – Mokrzecki.
54. — —
55 Jelscy – Ćwiński.
56 Janowski – Wołodkowicz.
57. Oskierkowie Sinkiewicz – Nierabitowski.
58 Tuchanowski. Sinkiewicz Oskierko Korwys.
59. — —
60 — —
61. Nierabitowscy. Sinkiewicz.
62 — —
63 — —
64 — — Tuchanowski.
65 — — Wolan.
66 — —
67 — Tomaszewicz.
68 — —
Tomaszewicz
69. Oskierko.
70 Tuchanowski – Sinkiewicz – Oskierko.

PRODUKT

W SPRAWIE

WJP. Jana Kazimierza Tomaszewicza Rotmistrza Staroaubowskiego.

z *WW. Szukiewiczami Rotmistrz: Gwardyi Karabinier: W. W. X. Litt:*

§.

Od Sądu Ziem: Słonim: W. Tomaszewicz na Tryb: przychodząc przy-
nosi materyą do rozwiązania tym większego wyciągaiącą baczenia,
im bardziey one w podobnych okolicznościach czuły sentyment za-
wsze być potrzebnym rozumie.

Niemiał wszakże szczęścia w Ziem: Słonim: aby tę naydroższą własność
człowieka, to iest materyą honoru miał bez względnie rozważo-
ną.

Bo nietylko że na potwarcach przyzwoitey nieuzyskał kary, lecz ie-
szcze dla tego że myślą przeciwko WW. Szukiewiczom niewykro-
czył. wieżą y suspendowaniem a Patrocinio ukaranym został.

Cóż wszystko, że się stało z krzywdą sprawiedliwości y Prawa a z osta-
tnim W. Tomaszewicza uciskiem, krotkie o tym przeświadczy ca-
łego interessu przepowiedzenie.

§.

Zeszły Stanisław Niezabitowski y W. Szukiewiczowa będąc potrzebni pie-
niędzy, kiedy prędkiego nigdzie dostać niemogli kredytu sama
pryncypalnie dzisieysza W. Rotm: naybardziey W. Tomaszewi-
cza zobowiązywała aby wystaraniem się pieniędzy, dogodził o-
nych potrzebie.

Jakoż w tym usiłowaniu sama Szukiewiczowa przybywszy raz do Sło-
nima, kiedy przez się nigdzie niezyskała do kredytu łatwości, tra-
fiła przez JP. Tomaszewicza, że ten u Korczyca, y u Michałowskie-
go kredyt dla JWW. Niezabitowskich zapewnił.

Lecz że to ieszcze ostatecznie ukończonym niebyło, W. Szukiewiczo-
wa odiechała z Słonima bez pieniędzy oświadczaiąc, że iak tylko
JP. Tomaszewicz o nieząwodnym użyczeniu doniesie, tak zaraz od
dzisieyszey W. Szukiewiczowey, przysłane mieć będzie blankieta
do ktorych skądby kolwiek dostano pieniędzy, iżby się JP. Toma-
szewicz za Pieczętarza pisał, ustnie swą prozbę na odieździe z Sło-
nima oświadczyła.

Otym wszytkim że JP, Tomaszewicz naywiernieyszą do Tryb: przyno-
si wiadomość poucza własną ręką W. Szukiewiczowey, a na ów
czas Niezabitowskiey list pisany, w ktorym o kredycie Korczyca
o swych gwałtownych potrzebach o posyłaiących się Blankietach
dość wyraźnie opisuie list ten sub Nro 1mo:

1785. Xbra 17. dnia na Roszkach Słonim: aktykow: *Czytał.*

Za przysłanemi Blankietami udał się zaraz JP. Tomaszewicz do Korczy-
ca, lecz doświadczył w pożyczeniu pieniędzy mitręgi. Bo Kor-

czyc, że tylko na Blankietach iedney Niezabitowſkiey był podpis, czynność ſwą gdy odmówił, okoliczność takowa dała powod, iż ſię JP. Tomaſzewicz nanowo do JWW. Niezabitowſkich zgłoſił wyrażaiąc chęć Korczyca na Blankietach oboyga JWW. Niezabitowſkich podpiſu.

Po takowym od JP. Tomaſzewicza donieſieniu, ledwo upłyneło dni kilka ſam zeſzły Generał do Słonima ziechał, y oświadczywſzy JP. Tomaſzewiczowi, iż ſłowny do chęci JP. Korczyca ma Oblig, bo zpodpiſem oboyga, tegoż JP. Tomaſzewicza za Pieczętarza proſił.

JP. Tomaſzewicz przyiaciel JWW. Niezabitowſkich domu, biletem ſamey JP. Generałowey do wyſtarania ſię kredytu a uſtną prożbą do piſania ſię za Pieczętarza przy odieździe z Słonima ſamey W. Niezabitowſkiey obowiązany, a razem znaiąc przykładną ufność między JWW. Generał: o którey powyżey liſt cytowany dość Tryb: przeświadczy, piſał ſię do wydać ſię maiącego Korczycowi Obligu za Pieczętarza.

Po tych ſolennościach zeſzły Generał Niezabitowſki 1080. złł: u Korczyca wzioł nieinaczey wſzakże aż Syn Pieczętarzem ſię piſał y jak ſię pokaże poniżey na wſpólne potrzeby wzętą u Korczyca ſummę razem z Zoną ſwoią rozrządził.

Wſzakże, że wzięcie to pieniędzy u Korczyca, niebyło bez wiadomości Niezabitowſkiey, że o pretenſyi Korczyca, iżby oboie Niezabitowſcy do Obligu piſali ſię, Niezabitowſka była wiadomą. Ze część wziętych pieniędzy na ſwe potrzeby użyła, Ze ſię pośledniey znała do ſatysfakcyi wydaney od oboyga inſkrypcyi to poświadczaią dwa Teſtymonia.

1786. Febr. 25. od Stefana Junoſzy Bilinſkiego w owym czaſie Ekonoma JWW. Niezabitowſkich iedne, tegoż Ru Marca 8. dnia od Ignacego Chocianowſkiego w owym czaſie u JWW. Niezabitowſkich rezyduiącego drugie, a oba W. Tomaſzewiczowi wydane *Producuntur*.

Przez opiſany powyżey ſpoſob kiedy w terminie Niezabitowſcy Korczycowi nieoddali ſummy pozwał onych przeto Korczyć przed Sąd Ziem: Słonim: JW. Niezabitowſka znaiąc dług ten pryncypalnie przez ſię do opłacenia należnym a przeto względem przypaść maiącego aktoratu będąc troſkliwą, piſała zaraz liſt do W. Tomaſzewicza proſząc nayprzód, iżby Sprawę ſwą W. Korczyc wzioł na godzinę oświadczaiąc, że ſama jutro w Słonimie będzie, y na wſzelką ſię aſſekuracyą maiącą ſłuſzność zgodzi, obſzerniey o tym autentyczny liſt poucza, który

1785. Xbra 17. na Roczkach Słonimſkich aktykowany ſub Nro 2do: *Producitur*.

Nieprzyſzło wſzakże do proiektowaney liſtownie ugody, bo za przypadnieniem aktoratu, ſumma na oboygu Niezabitowſkich zoſtała ſądzoną, względem inſkrypcyi kweſtya na mnieyſza nieczyniona owſzem Dekretem kontentowano ſię, o wſzyſtkim tym oczewiſty Ziem: Słonim: ſwiadczy Dekret, który

1778. Xbra 27. dnia zapadły. *Czytać.*

Wiedzieć wſzakże do tego Dekretu y to Tryb: potrzeba, że będąc w Słonimie W. Szukiewiczowa ſama ſię na termin exolucyi z W. Korczycem zgodziła, aby tylko expens ſadzonym niebył, y tego expenſu JP. Korczyc odſtąpił, bo że expenſu nieſądzono, to tenże ſam świadczy Dekret.

Po-

Pośledniey, kiedy Poddanych Dekretem powyższym na inekwitacyą prze-
znaczonych, być zawodnemi JPan Korczyc uważał, a przeto pow-
tòrnie o wypłatę summy JWW. Niezabitowſkich zapozwał, zdało
ſię Ziemſtwu Słonims: inekwitacyą przemienić, y pretensyą Kor-
czyca na Niezabitowſkich utwierdzić, a to wszyſtko ſtało ſię, y za
wiedzą W. Szukiewiczowey, bo przy bytności oney, y bez nay-
mnieyszego na wzmieniony Dekret żalenia ſię.
Z powtòrnego Dekretu w Roku 1781 Julii 20. zapadłego, doświadczyw
szy JPan Korczyc kontrawencyi, pozwał o nią potrzecie przed Sąd
Ziems: Słonims: JW. Niezabitowſka aby mogła od win sprzeci-
wieńſtwa uwolnić ſię, do Ekonoma swego przez Jerzego Bohdano-
wicza pisała, aby Chłopow na satysfakcyą Dekretowi dla W. Kor-
czyca podał, iakoż gdy ſię to dopełniło przez sposob uległości De-
kretowi, od pen kontrawencyinych JW Wźni Niezabitowscy unik-
neli, y tylko warowanie Pofſ.ſſyi nbiętych Chłopow w Ru 1781. 8bra
24. d. zapadłym Dekretem, dla Korczyca naſtąpiło.
Mimo te wszyſtkie tak wyraźne akceptacyi Inſkrypcyi przeświadczenia,
kiedy Poddanych za Dekretami zaiętych życzyła dziſieysza W. Szu-
kiewiczowa sama Poſſydowania, pisała do JPana Tomaszewicza po-
trzecie, aby tentował u JPana Korczyca na zaiętych Chłopow o A-
rędę y Blankiet od ſiebie na Aſſekuracyą przez Liſt dosyłała, pou-
cza o tym Liſt własnoręczny sub *Nro* 3tio:
1785 xbra 17. dnia na Roczkach Słonims: aktykow: ktòry Prtr.
Stało ſię wszakże, że JPan Korczyc, ani Arędą zaiętych Poddanych nie
postąpił, anitéż na Aſſekuracyą zgodził ſię, lecz pośledniey o e-
xempcyą przed Grod Prtu Słonim: zapozwał.
Napisała JW. Niezabitowſka do JPana Tomaszewicza poczwarte wyzna-
iąc należność Korczycowi satysfakcyi y exempcyą zapadłych na iego
pretensyą Dekretow, informuie o tym Liſt własno ręczny, który.
1785 xbra 17. dnia w Grodzie Słonimſkim Aktykowane sub *Nro* 4. Czy-
tać.
Za zapozwem o exempcyą gdy ta Dekretem Grodz: Słonimſkim w Roku
1782. 7bra 19. d decydowaną zoſtała JW. Niezabitowſka poſłuszna
wyrokowi w Ru 1783 Apr: 23. d. oddaiąc sądzoną Korczycowi sum-
mę Oblig przez ſię, y przez zeszłego Menża wydany, do ſiebie ode-
brała podpis za własny znała, naymnieyszego zażalenia o Oblig nie
czyniła, y póki zeszły Korczyć Regent żył, po czaſie exolucyi nie-
mal lat 3. względem uproiektowaney teraz pretensyi milczała, a to
wszyſtko dla tego, aby korrespondencye z Korczycem wzaiemne o-
sobliwie do Korczyca o cierpliwość proszące planty na krzywdę ho-
noru nie wcześnie usposobioney nie odkryły, y aż w Ru 1785 xbra
12. dnia prywatną uwiedziona nieprzyiaźnią, a razem nie spráwie-
dliwą, iakoby Jpan Tomaszewicz miał w intereſſach Generalewi
Niezabitowſkiemu, przeciwko WW. Szukiewiczom pomagać, W.
Szukiewiczowa na JPana Tomaszewicza zaniosła Manif ſt, i prze-
zen, iakoteż przez wynieſione zapozwy praktykę y fabrykacyą za-
daiąc w Ziemſtwie Słonim: z naywięszą JP. Tomaszewicza krzyw-
dą oczewiſty, w Ru
1786. Febr: 17. dnia 12. niedzielami wieży y suspendowaniem Tomasze-
wicza a Patrocinio karzący uzyſkali wyrok, który iżby ſię Trybunał,
przeświadczył, iż ieſt z nayniesprawiedliwszych przekonań złożony,
Prtr.
W tey tak wyraźney i niepraktykowaney uciążliwości, kiedy pozoſta-
wał znękanemu Tomaszewiczowi iedyny sposob udania ſię do nay-
wyższey Jurysdykcyi, do niey uczynił odzew i przed nią też tłuma-
cząc ſię przyſtempuie do nayściśleyszego rozbioru, co go okazać
nic

niewinnym, a WW. Szukiewiczow być ukarania godnemi, będzie zdolnym.

§§

Dwie są pryncypalne ſkargi WW. Szukiewiczow, iedna przez którą dowodzą wyſtempku, że iakoby nie proszony, do sprakłykowanego Obligu pisał ſię, druga: że sam ten Oblig spraktykował, czyliteż do niego kogo innego użył. Takie są albowiem wyrazy w żałobie WW. Szukiewiczow na Trbł wynieſioney, którą czytać.

Uważyć przeto naybacznicy potrzeba, ieśli kalumnia ta oczernić i obwinić Tomaszowicza będzie zdolną.

Co ſię tycze ſkargi pierwszey, że Obligu niefabrykował, dośćby zdaie ſię według myśli Prawa było ewazyi, do którey według Art: 16. z Rozd: 1. y według Konſt: 1726 Ru sub Tit: Komparycye zawsze w odwodzie JP. Tomaszewicz ieſt bliższym, lecz, że ona w naturze bydź nie mogła dla nie wypieraney exyſtencyi przez W. Szukiewiczową, dość nawet będzie i tego, co kalumnią tę pochodzącą bydź z zapędu, tylko nakoniec nie oglądaiącego ſię okaże.

Już Trybunał informowanym został, o naſtaniu początkowym Korczycowi wydaney Inſkrypcyi, mogł z tym z krótkiego zebrania to wnośić, że tylo okolicznościow do exyſtencyi Inſkrypcyi zmierzaiących, dość są doſtatecznemi, dla których formować kweſtyi o Oblig, nigdyby ſię nie godziło.

Bo ſkoro z pierwszego Liſtu to wyprobowanym zoſtało, że W. Szukiewiczowa kredytu szukała, namyślaiące ſię wziąć pieniądze u Korczyca, Blankiet przysyłała, i uſtnie do podpisania ſię, za Pieczętarza prosiła.

Ktoż tu teraz wątpić w tym może, że Dług inaczey naſtać nie mogł, iak tylko na oney Inſkrypcyą, ile kiedy naſtanie Długu z przyczyny samey Niezabitowſkiey pochodziło.

Exyſtencya zatym długu daie exyſtencyą Inſkrypcyi, bo ſkoro z Inſkrypcyi dług, był długiem JP. Niezabitowſkiey, jakżeż to pogodzić, żeby Inſkrypcya nie jey być miała kiedy był dług oney i kiedy do należności onego Korczycowi przez zapadłe Dekreta, przez Liſty, i woſtatku przez satysfakcyą, zawsze ſię W. Szukiewiczowa znała. Znaiąc zatym dług, i czyniąc onemu ſatysfakcyą, a nie znać ſię do Inſkrypcyi, trzeba ſię wprzody dopuścić przeciwnego myślenia, a niżeli chcieć wrażać niebyłość Inſkrypcyi, ktorey exyſtencyą, nie wypierana exyſtencya długu, zawſze utrzymuie.

Pierwſza ta Przeto okoliczność zaſtanowić była WW. Szukiewiczow powinna, że tak wielkie contrapoſita w okoliczności jedney, nigdy ich plancie ſkutku pomyślnego przynieść nie będą zdolne.

Wſzakże z nayściśleyſzey uwagi zawſze exyſtencya Inſkrypcyi pokazuje, w Liście drugim ſub Nro 2do, i w trzecim ſub Nro 3tio powyżey cytowanych, o pretensyą z Inſkrypcyi przez własnoręczne pisma do nowych ſię Aſſekuracyi kiedy W. Szukiewiczowa brała, i kiedy przez Liſt ſub Nro 3tio Blankieta na Aſſekuracyą do pretensyi Obligowey poſyłała, nie dosyćże wyznała przez to ſamo, że dług Korczyca był długiem oney, i Oblig do niey ſię rozciągał.

Bo gdyby do Obligu nie pisała ſię, i gdyby Oblig nie był od niey, zacoby miała dług cudzy na ſiebie przeymować, i Blankieta na Aſſekuracyą przesyłać.

Wſzyſt-

Wszystko to są uwagi do przeświadczenia dostateczne, a tak daleko za exystencyą Obligu ręczące, że gdyby nawet nie pisała się do Obligu co nie jest, gdyby o zaciągnionym długu na jey Imie nie wiedziała, co byłoby przeciwko widoczności, i takby względem Obligu nic mówić nie można było, ponieważ exystencyą onego i nastanie od siebie, przez własne pisma i przez wszystkie solenności nayuroczyściey wyznała.

Gdyby obojętne zdanie chciało tę tak widoczną okoliczność inaczey rozumieć, trzebaby chyba wszystko znieść wprzódy, że i wyznanie własne, z którego według Konst: 1776. Roku nayzupełnieysze brać się powinno przeświadczenie. i wszystkie solenności, exystencyą Obligu przez samą W. Szukiewiczową wyznające, przekonania czynić nie są zdolne.

Lecz wniosek taki tym bardziey spodziewanym być nie może, im zupełniey ony znoszą własne wyznanie, proceder, i wszelkie podobieństwa, dla ktòrychby się praktyka obligu nigdy przemilczeć nie mogła.

Niemasz zatym okoliczności, którąby z pism złożonych na Trybunale, a własno-ręcznych W. Szukiewiczowey jey kalumnią na W. Tomaszewicza rzuconą usprawiedliwiła.

Bo na co tylko rzucić okiem, wszystko krok dziśieyszy z samey nie przyjaźni pochodzącym pokazuje.

Zwrócić tylko uwagą na ciągły Korczyca do Obligu Niezabitowskich proceder, za pierwszym przypadnieniem sama W. Szukiewiczowa Osobiście była na termin exolucyi wyprosiwszy się od expensu dobrowolnie zgodziła poślednıey dobrowolnie poddanych Horeckich pod Inekwitacyą podała. Exystencyą Dekretow przez List sub Nro 4to wyznała. Dekretem ostatecznym w Roku 1781. zapadłym kiedy Kredytorowie do Ziemstwa Słonimskiego zbiegli się, i kiedy kognicya zachodziła kto długi za wydanemi Inskrypcyami znosić jest winien, co do Kategoryi Korczyca waruiącey mu Possessyą poddanych, kontentowała się, i od onego do Trybunału nie appellowała, a wszystko to czyniła jedynie dla tego, że znała Inskrypcyą być Korczycowi od siebie wydaną.

Bo gdyby inaczey się rzecz miała, azaliżby podobnego odezwu przed Trybunał nie czyniła, tak jak appellowała z innemi, że na Majątku pod jey zapisy od Męża podpadaiącym został Fundusz na satysfakcyą przeznaczony.

Nie przyszło wszakżę do podobnego z JP. Korczycem kroku, a to jedynie przeto, że jeszcze planty w ten czas do nękania JP. Tomaszewicza nie było.

Poźniey się ona daleko urodziła w tym tylko nieprzeyrzale, że na ruinę tego, co się przez tyle Dekretow, co przez List 4ty lub Nro 4. powyżey złożony na zawsze się utwierdziło.

Coż na to wszystko mogłaby JP. Szukiewiczowa powiedzieć? jąć się może pewnie okolicznościow pozornych, że dyssymulacya dla Męża, przyczyną stała się owego a szkodliwego dla niey decessu.

Aż pozory takowe do przekonania nie byłyby dostateczne, jednak postąpienia poślednieysze nie naywiększą i dla tych przynosiłby konsyderacyą.

65.3

Satysfakcyą albowiem in exemptione, już po śmierci Męża w pomocy Brata swego Franciszka Boranowicza, JP. Korczycowi uczyniła i Oblig z Listem na przyznanie do siebie odebrała, podpisy na tym Obligu czytała.

Za cóż nie było w ten czas o z fabrykowanie Inskrypcyi żalić się, i do podobney jakiey się w Roku 1785. jęła, rzucić się prawności.

Nie radziło albowiem w owymym czasie takiego postępku przeświadczenie, iż dług własny, i własna Inskrypcya, a tylą munimentami wzmocniona, i nigdy nie wypierana, bez krzywdzącey siebie determinacyi być krytykowaną nie może.

A należało wszakże solenności przyzwoitey nieopuścić, kiedy Art: 59. z Rozdz: 11. po każdym przypadku manifest naydaley w Niedziel 6. zanosić urządza.

§.

Acz miłość interessu każdemu daie pierwsze Prawo silnieyszego za sobą tłumaczenia się, zostawia jednak JP. Tomaszewicz WW. Szukiewiczom to wszystko, cokolwiek tylko nieprzekonanie, ale przynaymniey pozor za niemi uczynić może.

Widzi wszakże, że do jakiego się tylko rzucą zrzudła nic ich determinacyi na cudzą krzywdę nieusprawiedliwi.

Bo gdyby nawet tak było, co nigdy nie jest, iżby Tomaszewicz Oblig zfabrykował, iżby nie proszony pisał się do Obligu, wszytko to wszakże, dawność Art: 52. z Rozdz: 11. o wszelkie szkody do lat 3. zamierzona, opuszczenia w procederze, Art: 25. y 75: z Rozdz: 4, że już wznawiane być nie może, jak nayściśley warowane, pretensyą do Korczyca wcaleby znosiło.

A jeśli w rzeczach byłych dla dawności y opuszczenia w Procederze, pretensya nigdyby bezkarnie nieuszła, jakżesz daleko więcey czuć Tryb: jest obowiązany, kiedy ta zastosowana jest do Tomaszewicza niewinnie.

Wszakże dawności y opuszczeniu w Prawie zarzucaią WW. Szukiewiczowie to, że będąc Plenipotentem sam Tomaszewicz, jakoby opuszczenia takowego stał się przyczyną.

Wrażenie to, że się z istotą rzeczy omija, w tey samey okoliczności zaraz się wyświeca WW. Szukiewiczow nayzawodnieysze doniesienie.

W tey samey sprawie w R. 1781. kiedy Kompetytorska w Ziem: Słonim: sądziła się sprawa, już nie W. Tomaszewicz, lecz W. Szemesz od W. Szukiewiczowey, że w Ziem: Słonim: należał, świadczy o tym Oczewisty Dekret, który *czytać.*

Szemesz dobry W. Szukiewiczowey Plenipotent, na którego podobnego manifestu niezaniosła, inskrypcyi tey samey nie burzył, podpisu W. Szukiewiczowey nie wypierał, od Dekretu waruiącego possessyą Korczycowi nie apellował, a jednak Plenipotentowanie jego jest nienaganne.

Jeśli tedy w tey samey okoliczności innego sprawienia się nieznaczy opuszczenia, ani też zdradliwego Plenipotentowania, jakżesz

one

one można stosować, do W. Tomaszewicza, kiedy Tomaszewicz toż samo czynił, co Szemesz, y kiedy Szemesz czynił tak, jak mu Aktorki kazała wola, a czynność ta kiedy do czynności Tomaszewicza stosowna.

Szemesz nowy Plenipotent, przez WW. Szukiewiczow nie skrytykowany, a podobno dla większey ufności użyty, wykonywaiąc plantę Szukiewiczow, służyć Tryb: powinien za okoliczność, ktòra wywiązuie, że owe mniemane opuszczenie, kiedy inaczey nie można, do samego tylko wrażenia, na krzywdę cudzą użyte.

Niech zatym zapadłe Dekreta, co być nie może złe będą z plenipotentowania Tomaszewicza, jeśli dobrym jest w R. 1781. zapadły z plenipotentowania Szemesza, dość dla JP. Tomaszewicza ewazyi, że on nayniewinniey oczerniony.

§.

Zna już Tryb: okoliczności wszytkie, które niewinność Tomaszewicza wywiązuią, raczy uważać teraz do nich zapadły Ziem: Słonim: Dekret, aby obaczył, ile on niedoświadczanych praktyk ku krzywdzie Tomaszewicza obeymuie.

Nayprzód do ewazyi o reprodukcyą potrzebnego Listu do W. Szukiewiczowey przez Tomaszewicza pisanego, od Tomaszewicza kiedy proszono, Ziem: ten dowod uchyliło, jedynie dla tego, aby Tomaszewicz nic nie miał, coby zawodność doniesień WW. Szukiewiczow poświadczyło.

W samey sprawie tłumacząc się nayrzetelniey według Konst: 1726. Ru będąc do ewazyi bliższym, nie tylko juramentu przysądzenia dla siebie nie zyskał, aleteż prawołomnie został ukaranym.

Bo jeśli Fabrykacyą dopełnił, to według Art: 16 z Roz: 11. kara kryminalna należała.

Jeśli nie proszony do Obligu pisał się, to inexystencya Obligu wypadałaby. A nie zaś kara, kiedy pisanie się to ani skutkiem fabrykacyi byłoby, aniteż występkiem plenipotentowania. Ile kiedy obowiązek Plenipotenta, od piszącego się za Pieczętarza wcale jest różny.

Gdyby zatym y był winien, co nie jest, z jednego oskarżenia kara większa a za podpisanie się Pieczętarzem nie wypadałaby żadna, bo żeby za to suspendowaniem kogo a Patrocinio karać, takiego Prawa WW. Szukiewiczowie nie złożą.

Nie bez-przewidzenia JP. Tomaszewicza tak ukarano, aby on z sposobu pozbyty, nie był w stanie krzywdy swey dochodzenia.

Jakoż dokazali WW. Szukiewiczowie, że go do ostatka zniszczyli, zostawiwszy tylko przy nim chęci zawsze do oczyszczenia się z wexy usposobione.

Z temi on tylko na Tryb: przychodzi, a w dwoiakiey sobie zarzuconey obiekcyi, *raz* że Oblig zfabrykował, czyliteż kogo użył, *powtóre*: że jakoby nie proszony do Obligu za Pieczętarza pisał się, niesie ofiarę nayczystszą a według Ar: 77. z Rozd: 4. dowod naypewnieyszy przysięgę, do ktòrey z prawa będąc bliższym, za nie dowiedzioną kalumnią według Kon: Coequationis Jurium i Kon: 1726. *sub titt: Komparycye* pòł Rokiem wieży in fundo i 1000. kop ukarania WW. Szukiewiczow prosi.

Zastanawiać Tryb: wielkość kary, na ktòrą WW. Szukiewiczowie zasłużyli, niepowinna. Owszem do wymiaru iey na wielkość krzywdy dać baczność należy.

O wielkości krzywdy długo ſię tłumaczyć Tomaſzewiczowi przed tym Sądem nietrzeba, który zna dobrze, że niezmazany honor ſamą ieſt tylko zaletą człowieka.

Własność ta naydroższa, kiedy Tomaſzewiczowi ieſt odięta, iak uczyniona mu przeto naywiększa krzywda, tak odchodzić z naywyższey jurisdykcyi bez powinney ſatysfakcyi niemoże.

Krzywda y Prawo ſą pokazane Tryb: czekać teraz tylko wyzuty ze wſzyſtkiego będzie Tomaſzewicz, jeśli ſię mu to przez ukaranie WW. Szukiewiczow przywròci, co ſię przez wexę odieło.

Tuſzyć wſzakże inaczey niemoże, jak tylko opieraiąc ſwóy ſentyment na Prawie, bo zna, że czułość w materyi honoru ieſt dowodem tey tkliwości, ktòra od exekucyi Prawa być oddzielną niemoże.

Co do Win oppellacyinych y expenſow Prawnych.

Od nieſądzonego expenſu, będąc ſami przyczyną do napaſtnego procederu WW. Szukiewiczowie, że appellowali niewolnie, to przepowiedziany ſtan Sprawy pokazał.

Winni przeto ſą nietylko ukarania według Konſt: 1764. y 1766. winami appellacyinemi, ale też obowiązani ſą zwròcić ten wydatek na który znękanego Obywatela napaſtnie y niepotrzebnie narazili.

O karę zawetną, o winy appellacyine, y o expens ſą pryncypalne W. Tomaſzewicza proźby, o nie też wynieſiony przed Tryb: pokłada Pozew.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0025471

